

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa Z. K. i K. G.
przeciwko P. Ż.
o odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi
z dnia 5 stycznia 2024 r., sygn. akt VIII Pa 85/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 5 stycznia 2024 r., w sprawie o odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 21 lipca 2023 r., zasądzając od pozwanego P. Ż. na rzecz powoda Z. K. 13.500 zł oraz na rzecz drugiego powoda K. G. 3300 zł.

Sądy ustaliły, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której świadczy usługi przewozu mleka od dostawców do odbiorcy mleka. Powodowie byli zatrudnieni na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierowca – mechanik. Do zadań pracownika na tym stanowisku

należała obsługa techniczna pojazdu oraz zbiórka mleka od rolników do beczkowozu. Samochód-cysterna, stanowiący narzędzie pracy powodów nie wjeżdżał do mleczarni. Powodowie świadczyli pracę w systemie pracy dwudniowej naprzemiennie, wykorzystując do tego samochód z beczką o pojemności ok. 16.500 litrów. W związku z tym, że siedziba pracodawcy znajdowała się w znacznej odległości od obszaru, na którym zbierane było mleko, powodowie prowadzili bieżącą obsługę techniczną ciągnika samochodowego oraz obsługę beczki na mleko na terenie miejsca zamieszkania jednego z nich. Odbывало się to w uzgodnieniu z pracodawcą oraz odbiorcą mleka. Mycia beczki dokonywali powodowie. Według przyjętej procedury przy myciu wewnętrznym chemią beczki dokonywano jej płukania ilością 200 - 250 litrów, a następnie spuszczano wodę z beczki po płukaniu. Powodowie jadąc do pierwszego dostawcy mleka sprawdzali u niego czy beczka jest pusta i czy nie pozostały w niej pozostałości po myciu.

W dniu 10 września 2022 r. jeden z powodów mył beczkę zewnętrznie oraz wewnętrznie na terenie własnej posesji. W dniu 11 września 2022 r. drugi z powodów rozpoczął pracę przed godziną 4, kiedy to odebrał samochód z posesji pierwszego powoda, po czym ruszył w trasę po odbiór mleka. Tego dnia pracownicy spółka zlecającej transport mleka zaplanowali kontrolę. Przeprowadzili ją w taki sposób, że czekali na wyjazd cysterny z miejsca parkowania i pojechali za dnia do pierwszego gospodarstwa rolnego, w którym miało nastąpić tankowanie mleka. Po tym jak drugi z powodów wjechał na teren gospodarstwa, kontrolujący ujawnili się i dokonali sprawdzenia zawartości beczki poprzez odkręcenie zaworów. W beczce ujawniono znaczne ilości słonej wody, co utrwalono na sporządzonym nagraniu. Zasolenie wody ustalono organoleptycznie, to jest kontrolujący spróbowali wypływającego płynu. Po tym zdarzeniu spółka zlecająca transport mleka zaprzestała współpracy z pozwanym. W kontroli nie uczestniczyli pracownicy pozwanego.

Oświadczeniami z dnia 28 września 2022 r. pozwany rozwiązał z powodami umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia wskazano na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na dolaniu do zbiornika z transportowanym mlekiem wody, co zostało wykryte, ujawnione i utrwalone przez

pracowników dotychczasowego kontrahenta. Wskazano, że działania powodów należy zakwalifikować do kategorii ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, ze względu na to, że pozwany utracił do powodów jako pracodawca zaufanie, a spowodowane to zostało zagrożeniem interesów prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, jak również jego kontrahenta i nieuczciwością powodów. W przedsiębiorstwie pozwanego nie istnieją już stanowiska pracy, ponieważ utracił on zlecenia na obsługę tych tras i tych odbiorców. Informacja o wynikach kontroli z dnia 11 września 2022 r. rozpowszechniła się i negatywnie wpłynęła na opinię o firmie pozwanego. Wynagrodzenie pozwanych nie było uzależnione od ilości odebranego mleka. Ustaień faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dokumentów, zeznań świadków oraz stron. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom powodów, że ujawniona w zbiorniku woda stanowiła w istocie pozostałość mycia beczki w poprzednim dniu.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał oba powództwa za niezasadne. Podstawę rozwiązania umowy o pracę z powodami stanowił art. 52 k.p. Sąd przypomniał, że w celu zastosowania przepisu musi dojść do naruszenia podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia musi wiązać się ze znacznym stopniem winy pracownika.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z materiału dowodowego wynika, że oświadczenie pozwanego o definitywnym rozwiązaniu umowy o pracę zostało złożone powodom na piśmie, zawierało pouczenie o przysługującym prawie odwołania się do sądu pracy i przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy w tym trybie: ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na dolaniu do zbiornika z transportowanym mlekiem wody, a także utrata zaufania pracodawcy spowodowana zagrożeniem interesów prowadzonej działalności gospodarczej i nieuczciwością powodów. W ocenie Sądu Rejonowego treść tego oświadczenia spełnia wymogi określone art. 30 § 4 k.p.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany w swoim oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę wprost wskazał na dolanie przez pracownika wody do zbiornika z transportowanym mlekiem. Okoliczności sprawy wskazują, że dolanie takie rzeczywiście miało miejsce. Nadto, w ustalonych okolicznościach faktycznych, gdy

powodowie wspólnie zajmowali się obsługą samochodu i w naprzemiennych dniach kierowali samochodem odbierając mleko od producentów, dolanie woli i dosypanie soli należy uznać za przejaw wspólnego procederu. Za niewiarygodne należy uznać, zdaniem Sądu Rejonowego, wyjaśnienia powodów w zakresie w jakim twierdzili oni, że dokonywali sprawdzenia beczki dopiero na miejscu pierwszego załadunku. Orzekając w tak zakreślonych granicach. Sąd Rejonowy uznał, że powodowie swoim działaniem rzeczywiście naruszyli swoje podstawowe obowiązki pracownicze, a także narazili pracodawcę na szkodę.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że postanowieniem prokuratora zostało umorzone dochodzenie o czyn z art. 286 § 1 k.k. z zawiadomienia pozwanego. W uzasadnieniu wskazano między innymi, że w sprawie w sposób jednoznaczny nie ustalono w jakich okolicznościach w cysternie służącej do odbioru mleka znalazła się woda i kto jest za to odpowiedzialny. Nie uzyskano również jednoznacznych dowodów wskazujących, że pozostawienie wody w zbiorniku było działaniem celowym, zmierzającym do popełnienia oszustwa. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu wskazano m.in. że żaden z przeprowadzonych dowodów nie uzasadnia choćby przypuszczenia, że wskazywane przez skarżącego osoby rozmyślnie rozcieńczały odbierane od producentów mleko.

Uwzględniając apelację, Sąd Okręgowy podkreślił doniosłość dodatkowych ustaleń dla sprawy oraz potwierdził zasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Ocena dowodów została dokonana bez właściwej analizy, co doprowadziło ostatecznie do nieprawidłowego uznania prawdziwości wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. W istocie sąd nie jest związany tym rozstrzygnięciem w świetle art. 11 k.p.c., jednakże analiza jego treści była konieczna, aby ocenić prawidłowo materiał dowodowy. Sąd odwoławczy wskazał, że z żadnego spośród zaoferowanych w toku procesu dowodów, wbrew nieprawidłowym ustaleniom Sądu Rejonowego, a w szczególności z nagarnia z przebiegu kontroli, nie wynika czynność któregośkolwiek z powodów w postaci dolewania wody do transportowanego mleka. Sąd Rejonowy

w sposób nieprawidłowy przyjął, opierając się jedynie na nieuzasadnionych przypuszczeniach, co do istnienia procederu zmierzającego do zawyżania sum wypłacanych przez odbiorcę mleka oraz do udziału w nim powodów, bowiem twierdzenia w tym zakresie pozwanego nie znalazły potwierdzenia w innym materiale dowodowym, w szczególności prowadzone w tym zakresie dochodzenie zostało umorzone. Wobec nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, zasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Pozwany w skardze kasacyjnej domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W skardze zarzucono naruszenie prawa materialnego (art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz art. 30 § 4 k.p.), a także naruszenie prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy (art. 11 k.p.c.).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadniono jej oczywistą zasadnością. Zdaniem skarżącego Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej wykładni art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz art. 30 § 4 k.p. negując w całości skutki czynności dokonanych przez powodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ponadto podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy

zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stwierdzono, że jej oczywista zasadność ma wynikać z naruszenia art. 52 § 1 k.p. oraz art. 30 § 4 k.p. W uzasadnieniu tego wniosku podniesiono, że rażące naruszenie wymienionych przepisów ma polegać na zanegowaniu skutków działań dokonanych przez powodów. Skarżący stwierdza między innymi, że *„powodowie wiedzieli jaka była przyczyna rozwiązania umowy o pracę i bez znaczenia pozostaje fakt, iż zaprzeczali oni podejmowanym przez nich działań w przypadku, gdy podczas przebiegu kontroli zabezpieczonej na nagraniu znajdującym się w aktach sprawy ewidentnie w zbiorniku znajdowała się duża ilość zasolonej wody, co zostało stwierdzone przez bezstronnego świadka kontrolującego stan beczki na mleko.”* Tymczasem Sąd drugiej instancji dokonał prawidłowej wykładni wymienionych przepisów, wskazując, że w sprawie należało ocenić, czy przyczyny rozwiązania z powodami umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. były konkretne, rzeczywiste i prawdziwe oraz można je było zakwalifikować jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. W skarżonym wyroku podano, że Sąd Rejonowy oparł się jedynie na nieuzasadnionych przypuszczeniach, co do istnienia procederu zmierzającego do zawyżania sum wypłacanych przez odbiorcę mleka oraz do udziału w nim powodów, ponieważ twierdzenia w tym zakresie pozwanego nie znalazły potwierdzenia w innym materiale dowodowym, w szczególności prowadzone w tym zakresie dochodzenie zostało umorzone. Sąd Okręgowy stwierdziwszy, że nie ustalono w jakich okolicznościach w cysternie służącej do odbioru mleka znalazła się woda i kto jest za to odpowiedzialny, nie uzyskano

również jednoznacznych dowodów wskazujących, że pozostawienie wody w zbiorniku było działaniem celowym, zmierzającym do popełnienia oszustwa, rozstrzygnął o zasadność apelacji.

Przedstawione okoliczności prowadzą do konkluzji, że oceniany wniosek (o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania) opiera się w istocie na niedopuszczalnym na etapie postępowania kasacyjnego kwestionowaniu ustalonych w sprawie faktów (art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Ze względu na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]